

Czwartek III Adwentu

Tekst Ewangelii (Łk 7,24-30): Gdy wysłannicy Jana odeszli, Jezus zaczął mówić do tłumów o Janie: «Coście wyszli oglądać na pustyni? Trzciny koryszycie się na wietrze? Ale coście wyszli zobaczyć? Człowieka w miłkcie szaty ubranego? Oto w pałacach królewskich przebywajcie ci, którzy noszą okazałe stroje i żyją w zbytkach. Ale coście wyszli zobaczyć? Proroka? Tak, mówię wam, nawet więcej niż proroka. On jest tym, o którym napisano: Oto posyłam mego wysłanca przed Tobą, aby Ci przygotował drogę. Powiadam wam: Między narodzonymi z niewiast nie ma większego od Jana. Lecz najmniejszy w królestwie Bożym większy jest niż on».

I cały lud, który Go słuchał, nawet celnicy przyznawali słusność Bogu, przyjmując chrzest Janowy. Faryzeusze zaś i uczeni w Prawie udaremnili zamiar Boży względem siebie, nie przyjmując chrztu od niego.

«Coście wyszli oglądać na pustyni?»

Rev. D. Carles ELÍAS i Cao
(Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj, trzykrotnie Jezus pyta nas: «Coście wyszli oglądać na pustyni?»; «Ale coście wyszli zobaczyć?»; «Ale coście wyszli zobaczyć?» (Łk 7,24.25.26).

Wydaje się dziś jakby Jezus chciał nas wyleczyć ze zwykłej ciekawości, samowystarczalności faryzeuszów i uczonych w Piśmie, którzy nie doceniali planu Boga wobec nich i odrzucali wezwanie Jana (cf. Łk 7,30). Jedynie “wiedzieć o Bogu” nie zbawia; trzeba Go poznawać, kochać i za Nim podążać; potrzebna jest odpowiedź z wnętrza człowieka, szczerą, pokorną i pełną wdzieczności.

«Przyznawali słusność Bogu, przyjmując chrzest Janowy» (Łk 7,29): oto

przychodzi zbawienie. ?wi?ty Jan Chryzostom mówi?, ?e oto teraz nie zbli?a si? czas próby, ale czas przebaczenia. To dzi? tutaj i teraz jest ten moment, Bóg jest blisko, coraz bli?ej nas, bo jest dobry, sprawiedliwy i dobrze nas zna. Jest pe?en przebaczej?cej mi?o?ci i ka?dego wieczora czeka na nas jak dobry ojciec oczekuj?cy w domu na swoje powracaj?ce dzieci, aby nas przytuli?.

Ofiarowuje nam swoje przebaczenie i swoj? obecno??; przekre?la wszelki dystans, który nas od Niego dzieli, puka do naszych drzwi. Pokorny i cierpliwy puka teraz do twojego serca: do twojej pustyni, do twojej samotno?ci, do twojego upadku, niemocy, i pragnie, aby? zobaczy? Jego mi?o??.

Musimy wyj?? z naszych wygod i luksusu, aby stan?? twarz? w twarz z rzeczywisto?ci? tak?, jak? ona jest: zdominowani konsumpcj? i egoizmem zapomnieli?my o tym, czego Bóg od nas oczekuje. Pragnie naszej mi?o?ci, chce nas dla Siebie. Chce nas naprawd? biednych i prostych, aby powiedzie? nam to, czego mimo wszystko wci?? oczekujemy: —Jestem z tob?, nie l?kaj si?, zaufaj mi.

Wpatruj?c si? w nasze wn?trze powiedzmy spokojnym g?osem: —Panie, Ty który znasz mnie i w pe?ni akceptujesz, otwórz moje serce na Twój? obecno??, pragn? Twojej mi?o?ci; chc? by? przy Tobie, kiedy przychodzisz w ciszy i pokoju.

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

•

«Móg?by? mi mówi? o Eliaszu, który zosta? porwany do nieba, lecz nie jest wi?kszy od Jana; Enoch zosta? przeniesiony i te? nie jest wi?kszy do Jana» (?wi?ty Cyryl Jerozolimski)

•

«Ewangelia mówi, ?e Jan g?osi? wszystkim, aby si? nawrócili. Faryzeusze i uczeni w pi?mie widzieli jego moc: 'By? prostym cz?owiekiem'. Pytali go czy jest Mesjaszem. Jan jasno im odpowiedzia? i nie ukrad? sobie tego tutu?u. Prawdziwy cz?owiek Jan nie odebra? Panu godno?ci!» (Franciszek)

•

«Jan jest "wi?cej ni? prorokiem" (?k 7, 26). (...): "<<Ten, nad którym ujrzysz Ducha zst?puj?cego i spoczywaj?cego nad Nim, jest Tym, który chrzci Duchem ?wi?tym>>. Ja to

ujrzałem i dał świadectwo, że On jest Synem Bożym... <>" (J 1,33-36)» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 719)